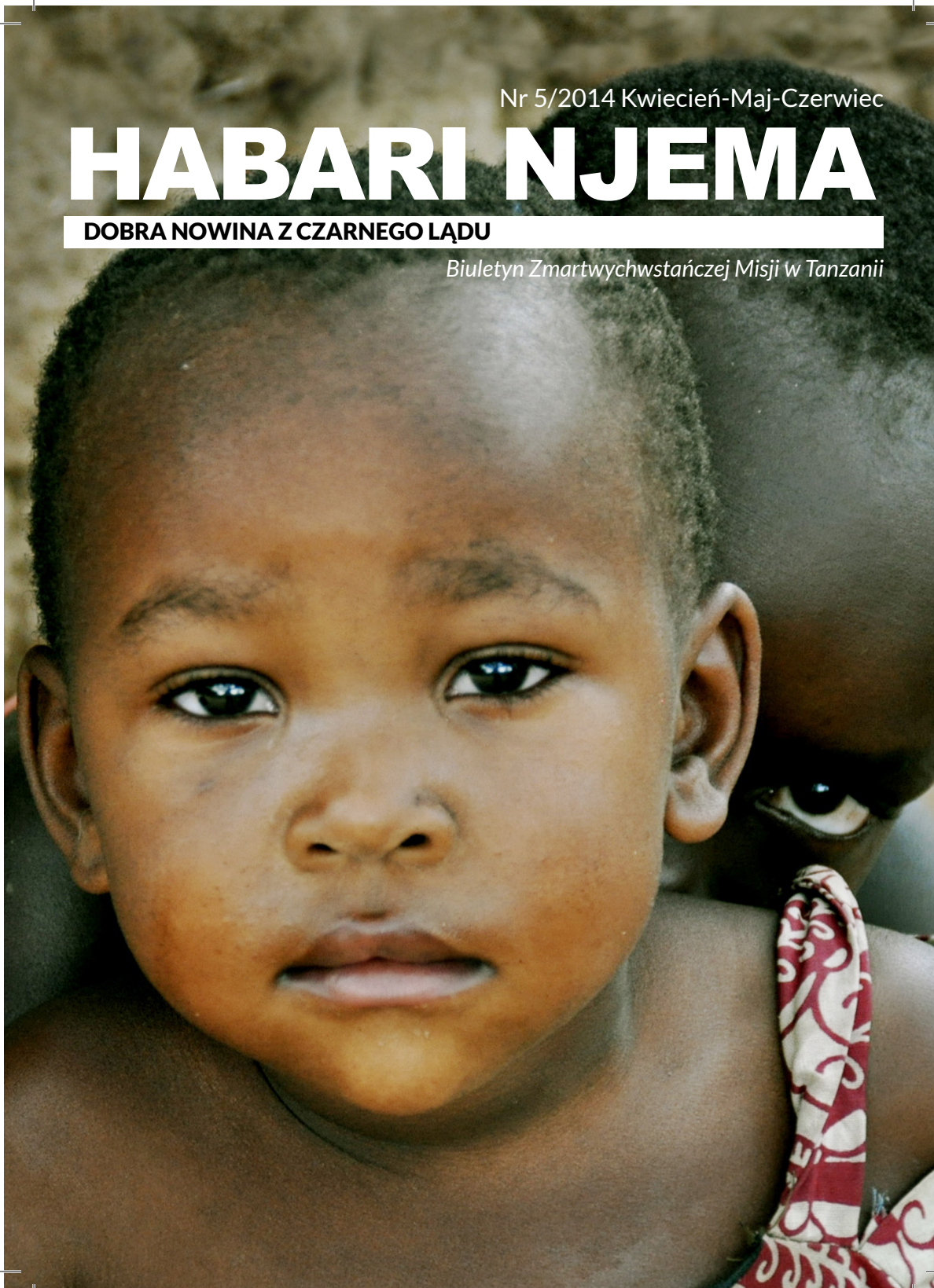


Nr 5/2014 Kwiecień-Maj-Czerwiec

HABARI NJEMA

DOBRA NOWINA Z CZARNEGO ŁĄDU

Biuletyn Zmartwychwstańczej Misji w Tanzanii



HABARI NJEMA

1	Od Redakcji
2	Alleluja
3	Formacja
3	<i>Phillip Justinian</i>
5	<i>o. Andrzej Duda CR</i>
7	Butiama
10	Kahangala
15	Aktualności

OD REDAKCJI

Kolejny raz spotykamy się na łamach „Habari Njema”. Zapewne wielu z was już po wielkopostnych rekolekcjach. Te ćwiczenia duchowe zawsze zapraszają nas do tego, by na nowo być wiernym Bogu, ale nie można zapomnieć o wierności swoim postanowieniom. Tu na ziemi afrykańskiej, też w pełni trwał wielkiego postu, były krzyżowe drogi, wioskowe dni skupienia, zachęty do postów. Czyli wszystko tak jak być powinno. Wraz z nowym rokiem, nastąpiły zmiany w naszych domach zakonnych. Jeden z naszych kleryków John, zdecydował się opuścić nasze zgromadzenie, decyzją było rozeznanie, że życie zakonne nie jest dla niego. Obejmijmy go modlitwą, niech poukłada sobie wszystko jak należy, a Pan niech go nieustannie prowadzi. Druga zmiana dotyczy parafii Butiama. Od listopada wikariuszem w parafii jest ojciec Daniel, który z pasją i zapałem realizuje swój misjonarski zryw. Butiama stoi przed nową sytuacją i wyzwaniem. Ma nim być nowa

parafia, która zostanie wydzielona z dość dużej parafii jaką była Butiama. Wielką radością jest fakt, iż podczas poświęcenia nowo wyremontowanego kościoła biskup diecezji Musoma, Michael Msonganzila ogłosił, że patronem parafii będzie święty Jan Paweł II. Dla nas polaków pracujących na misjach ma to szczególny wymiar, jakoś cieplej robi się na sercu, a i wszystkie sprawy podziału i tworzenia polecamy Bogu przez Jego wstawiennictwo. Prosimy was o modlitwę w intencji „CR”-ów pracujących pod afrykańskim niebem. Prośmy o nowe i święte powołania, o wytrwanie dla pracujących i o wypełnienie Bożej woli dla wszystkich którym posługujemy.

z wszelką serdecznością

o. Maciej Braun CR

Federal Bank of Middle East Limited Tanzania FBME – Mwanza Branch

Address:

Station Road

P.P. Box 1454

Mwanza, Tanzania

Telephone:

+255 28 250 0014

Fax:

+255 28 250 0807

E-mail:

mwanza@fbme.com

Name:

Congregation of the Resurrection

Account No:

021200USD (in us dollars)

021200EUR (in euro)

021200TZS (in Tanzanian shillings)

SWIFT CODE:

FBMETZTZ

ALLELUJA



Drodzy Przyjaciele,

dla nas, chrześcijan, zbliża się czas szczególny. Dzień, w których otrzymaliśmy dar Eucharystii oraz Błogosławioną Noc, w której Jezus Chrystus - Wcielona Miłość, dokonał niemożliwego: zmartwychwstał! Wkrótce po tym, jak - bez słowa sprzeciwu - pozwolił się przybić do Krzyża ugięty pod ciężarem naszych win, tym samym dając najwyższy dowód Miłości Swego Ojca do każdego człowieka.

Z tej okazji życzymy Wam, aby czas ten - niczym odsunięty głaz z grobu Zbawiciela - otworzył nasze oczy na niepojętą Łaskę bezwarunkowej Miłości, którą każdego dnia na nowo jesteśmy obdarowywani przez Zmartwychwstałego. Niech Jego Duch sprawi, że w naszych sercach zapanuje Pokój, jakiego nie może dać nam ten świat. Niech stanie się cud przemiany serc - abyśmy uwierzyli, choć nie widzimy. Niech Radość płynąca z Dobrej Nowiny, której nikt nie zdoła nam odebrać, upewnia nas o tym, że Królestwo Boże już jest w nas. Żyjmy wiecznie! Alleluja!

*z modlitwą
Zmartwychwstańcy z Czarnego Łądu*

FORMACJA



Refleksja z życia seminaryjnego w Morogoro

Na samym początku chciałbym Was wszystkich gorąco pozdrowić w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa i życzyć Wam



Klerycy z obu naszych wspólnot przed seminaryjnym Morogoro

owocnego czasu Wielkiego Postu i radosnej Wielkanocy. Jest to czas szczególny, kiedy wchodzimy w tajemnicę tego, co Jezus zrobił dla nas poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Pierwszy paragraf Konstytucji naszego Zgromadzenia stwierdza: *Bóg kocha każdego z nas osobiście miłością bezwarunkową. Jego zbawczy plan względem każdego z nas został objawiony w pełni w tajemnicy paschalnej: w cierpieniu, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa oraz zesłaniu Ducha Świętego.* Te fundamentalne tajemnice naszej wiary są szczególnie ważne dla Zmartwychwstańców. W sformułowaniu Misji czytamy, że *Zgromadzenie Zmartwychwstania głosi Misterium Paschalne i daje o nim świadectwo.*

Powinniśmy jednak pamiętać, że misterium paschalnego doświadczamy nie tylko w tym szczególnym okresie. Jest ono częścią całego naszego życia, jest swego rodzaju podłożem wszystkiego co robimy i czym jesteśmy. W paragrafie 6 Konstytucji Zgromadzenia czytamy: *Pro-fesja zakonna wzywa nas do doskonalenia*

naszego chrześcijańskiego życia przez tak dogłębne naśladowanie Chrystusa, abyśmy wraz z Nim żyli, umierali i zmartwychwstali.



Przy pulpicie ks. prof. Achim Buckenmaier Morogoro

Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego już od przeszło 12 lat realizuje swoją misję w Tanzanii. Teraz staje się znane coraz bardziej nie tylko w tym kraju, ale i w innych krajach afrykańskich. Dzieje się tak między innymi dlatego, że uczelnia w której studiujemy ma uczniów – kleryków oraz profesorów z wielu zgromadzeń i krajów. To sprawia, że nasza wspólnota staje się bardziej znana, szczególnie pośród różnych wspólnot zakonnych w Afryce. Przyczynia się do tego również fakt, że nasz rektor, o. Andrzej Duda CR, pracuje na tejże uczelni jako wykładowca.

Uczelnia na której studiujemy nazywa się Jordan University Collage (co by można przetłumaczyć jako: Kolegium Uniwersyteckie Jordana). W marcu tego roku, na uczelni mieliśmy okazję uczestniczyć w Sympozjum zatytułowanym: „Gdzie mieszkasz” (J 19,9). Postać i przesłanie Jezusa w trylogii Józefa Ratzingera/Benedykta XVI, „Jezus z Nazaretu”.

Sympozjum trwało trzy dni, od 10 do 12 marca. Jego celem była popularyzacja

FORMACJA

teologii emerytowanego papieża na kontynencie Afrykańskim. Dlatego sympozjum było otwarte dla teologów, biskupów, księży, osób zakonnych, se-

napisałem moje książki próbując sprawić, aby ta postać była na nowo widoczna.”

Odnosnie wspólnoty seminaryjnej, w której żyjemy ciekawe jest to,



Sympozjum odbywało się w auli uczelni Jordana
Morogoro

minarzystów, katechistów i wszystkich studentów. Niemal wszyscy uczestnicy otrzymali kopię wspomnianej trylogii. Jeden z organizatorów i prowadzących, ks. Prof. Achim Buckenmaier. Teolog powiedział: „chcemy przełamywać bariery i dać wam dostęp do bogactwa teologicznej refleksji Józefa Ratzingera – Benedykta XVI”. Sam emerytowany Papież Benedykt XVI przesłał na tę okazję specjalne przesłanie, w których napisał między innymi: „*Jezus Chrystus jest centrum naszej wiary, która ze swojej natury jest spotkaniem z Nim, a przez to z żywym Bogiem. Przedmiotem troski i niepokoju Kościoła jest fakt, że w naszych czasach postać Jezusa jest coraz bardziej odrzucana i staje się coraz bardziej niedostępna z powodu licznych dyskusji i opinii. Przynaglony tą troską,*

że składa się ona z osób żyjących dwoma różnymi charyzmatami, jeden to charyzmat Wincentego a Paulo, a drugi Bogdana Jańskiego. Jest to jakieś wyzwanie, ale jednocześnie wspaniałe doświadczenie. Inni, patrząc z zewnątrz, czasem się dziwią widząc dwie różne wspólnoty żyjące razem w jednym seminarium. Jednak dzięki naszym dobrym wzajemnym relacjom, czasem nie są nawet w stanie odróżnić, kto należy do Zgromadzenia Misji św. Wincentego a Paulo, a kto do Zmartwychwstańców.

Kończąc chciałbym w imieniu nas wszystkich serdecznie podziękować tym, którzy o nas pamiętają oraz wspierają nas duchowo i materialnie. Niech Zmartwychwstały Pan wam wynagrodzi, obdarzy swoją mocą i łaską.

kleryk Phillip Justinian

FORMACJA

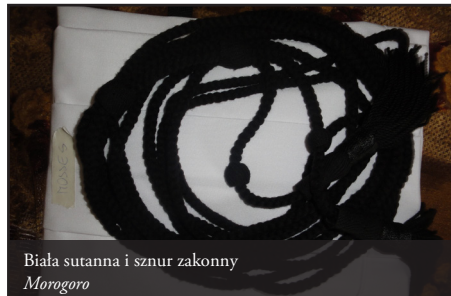


Co roku Wielki Post jest ważnym okresem dla wszystkich wierzących. To czas rozmyślenia nad ofiarą Chrystusa, Jego męką i śmiercią z miłości dla nas, dla naszego zbawienia. To rewizja własnego

Czy spodziewali się, że 160 lat później ich młodszy bracia wybiorą się do Afryki, aby tam realizować misję Bogdana Jańskiego, Piotra Semenki i Hieronima Kajsiewicza? Pewno o tym nie myśleli.



Przyszli Zmartwychwstańcy?
Młodzi ludzie zainteresowani naszym Zgromadzeniem.



Biała sutanna i sznur zakonny
Morogoro

życia. Korygowania razem z Jezusem tego co nas zniewala i sprowadza na błędne drogi. Usuwania tego co nas oddziela od Boga i innych ludzi. Jest w końcu czasem czekania na Wielkanoc, na ponowne przeżywanie radości ze Zmartwychwstania Pańskiego.

Ale ten czas ma szczególne znaczenie dla Zmartwychwstańców. Nasi pierwsi bracia, w okresie Wielkiego Postu 1842 roku pisali pierwszą regułę nowego zakonu. Przez okres czterdziestu dni modlili się i pościli w tej intencji i spisywali zasady mające się stać fundamentem życia i apostołatu tego dzieła, które kilka lat wcześniej zapoczątkował w Paryżu Bogdan Jański. W sobotę wielkiego tygodnia zatwierdzili nowo napisaną regułę, a w wigilię paschalną, w Katakumbach św. Sebas Tana złożyli pierwsze śluby zakonne. Wtedy też o poranku Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, przy dźwięku dzwonów bijących na rezurekcję zdecydowali, że będą się nazywać Braćmi Zmartwychwstania.

Ich myśli biegły wtedy głównie do zniewolonej Ojczyzny, której zmartwychwstania tak bardzo pragnęli. Boże plany zawsze są szersze od ludzkich i nie wątpię, że ten sam Chrystus, który poprzez Ducha Świętego powołał Bogdana Jańskiego i jego uczniów do poświęcenia życia na pracę nad zmartwychwstaniem własnym i całego społeczeństwa, przyprowadził w 2002 roku kolejne pokolenie Braci Zmartwychwstania do Tanzanii w Afryce. Bo również tu ludzie zmagają się z grzechem, błędem i własną ludzką słabością. Potrzebują usłyszeć o nadziei zmartwychwstania.

Kiedy zbliżamy się do obchodów Wielkanocnych AD 2014, wspomnijmy pierwszych Zmartwychwstańców AD 1842. Wspomnijmy tych ludzi, gotowych poświęcić swoje życie dla Boga, Kościoła i Ojczyzny. Gotowych codziennie umierać samym sobie, grzechowi, egoizmowi, miłości własnej, aby ciągle na nowo zmartwychwstawać do nowego życia z Chrystusem. Życia przepelnionego

FORMACJA

mocą Ducha Świętego, życia promieniującego mocą i radością paschalną. Pamiętajmy również tych Zmartwychwstańców, którzy dzisiaj starają się realizować ten charakterystyczny na ziemi afrykańskiej. Pamiętajmy

finansowych. Te sprawę polecamy waszej szczególnej modlitwie, tak żebyśmy mogli mieszkać z naszymi klerykami w swoim domu według swoich zasad i reguł, we własnej wspólnocie.



Nasza nowa działka w Morogoro
Morogoro

szczególnie o młodych Tanzańczykach, którzy poczuli powołanie do naszej wspólnoty i również oni, chcą poświęcić swoje życie, aby żyć duchem Zmartwychwstania i pracować nad zmartwychwstaniem swoich braci. Pamiętajmy o nich w modlitwie, polecając ich Zmartwychwstałemu Panu i Jego świętej Matce Maryi.

Na koniec chciałbym podzielić się dwoma wiadomościami. 18 marca 2014 roku stał się ważną datą w historii naszej misji w Tanzanii. Tego dnia spisaliśmy umowę zakupu działki w Morogoro i za nią zapłaciliśmy. Jest to pierwszy kawałek ziemi w Afryce, którego właścicielem jest nasze Zgromadzenie zakonne. W przyszłości zamierzamy wybudować na niej nasze seminarium. Realizacja tych planów będzie zależała głównie od możliwości

Inną, tym razem smutną wiadomością jest ta, że w minionym tygodniu jeden z naszych kleryków, John Zephrene opuścił naszą wspólnotę. Był na drugim roku filozofii. Jako uzasadnienie podał, że doszedł to wniosku, że bycie księdzem i zakonnikiem nie jest jego powołaniem. Obecnie więc, nasza wspólnota formacyjna w Morogoro liczy dwóch kleryków i jednego wychowawcę. Jednocześnie ciągle zgłaszają się nowi kandydaci, więc jest nadzieja, że od nowego roku akademickiego nasza wspólnota ponownie się powiększy.

Błogosławionych Święt
Zmartwychwstania Pańskiego!

o. Andrzej Duda CR

BUTIAMA



Ależ ten czas ucieka. Niedawno przeżywaliśmy Boże Narodzenie, a tu proszę, już Wielkanoc. Wydarzyło się wiele, nie jestem w stanie opisać na w kilku słowach wszystkiego, niemniej jednak spróbuję podzielić się najważniejszym. Czas obfitował w wydarzenia zarówno dla ducha jak i dla ciała. Pierwszym mocnym i ważnym elementem był tydzień ewangelizacji rodzin i małżeństw. Nie był to kurs w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale ludzi chętnych na zmianę swojego życia, uporządkowania małżeńskich spraw było wielu. Ksiądz głoszący do Padre Jonh Babtiste Mapunda. Każdego dnia w dwóch centrach parafii a więc w Buhembie i Butiamie spotykali się ludzie, aby pochylić się nad swoim małżeństwem. Głównym problemem, który przewijał się w spotkaniach był problem wierności i wielożeństwa. Jak się okazało bardzo trudno o wierność. Wspólne spotkania wykazały, że powodem wszystkiego jest brakujący małżeński fundament, jakim jest miłość. Ludzie pobierają się nie z miłości, ale z przyzwyczajenia, albo z faktu, że urodzili już razem ileś dzieci. I potem po chrześcijańskim ślubie i tak mają kontakt ze swoimi dawnymi znajomymi. Trzeba jednak dziękować Bogu za to, że jest coraz większa chęć zawierania katolickich małżeństw. Podczas jednego ze spotkań, padł dość ciekawy argument, może nie był on jakiś „arcy” religijny, ale praktyczny. Pewien mężczyzna zachęcał do wierności, bo w ten sposób nie zachoruje się na AIDS. Ktoś powie, że może dziwny ale działający na mężczyzn, może to argument podparty strachem, ale zawsze jakiś pierwszy

krok. Ewangelizacyjny tydzień skończył się mszą z modlitwą o uzdrowienie. Po niej wszyscy uczestnicy otrzymali certyfikaty, uczestnictwa w kursie. Po mszy długo jeszcze staliśmy planując następne spotkania i kolejne tygodnie dla ducha. Tydzień po zakończeniu, biskup naszej diecezji, jako specjalista od kanonicznego prawa, zwłaszcza prawa małżeńskiego, spotkał się z nami, aby wyjaśnić prawną stronę sakramentalnego związku. Spotkanie obfitowało w pytania dotyczące wielożeństwa i jego trudnej kwestii prawnej. Biskup odpowiadał na pytanie a popołudniu spotykał się indywidualnie z ludźmi, którzy mają trudną sytuację prawną małżeństwa. Całe spotkanie zakończyła kolacja w domu jednego z mieszkańców wioski.

Jako, że obecność biskupa połączy-



Uczestnicy spotkania z biskupem nt. małżeńskiego prawa Butiama

na była z wizytacją kanoniczną parafii. Biskup pozostał w gościnnym domu parafialnym, a ja ugościłem go lampką smacznego białego wina. Rozmawialiśmy do późnych godzin nocnych o różnorodnych problemach związanych z parafią. A zwłaszcza o nowej sytuacji podziału parafii na dwie części. Kolejnego dnia po porannej mszy w Butiamie pojechaliliśmy do Buhemby a konkretnie do Biatiki, gdzie miała się odbyć uroczystość poświęcenia,

BUTIAMA

odremontowanego niedawno kościoła. Kościół dosłownie „pękał w szwach”. Mimo iż, msza trwała prawie 4 godziny, nikt nie przebierał nogami ani nie grymasił, bo ja mówi powiedzenie po suahli „mambo mazuri hayahitaji haraka”, dobre rzeczy nie lubią pośpiechu. Po wejściu do kościoła biskup, zaczął mszę na nieprzykrytym ołtarzu. Po czym rozpoczęła się



Kościół przed remontem
Butiama

modlitwa poświęcenie kościoła, proszę nie mylić tego z konsekracją. Ta jeśli Bóg pozwoli odbędzie się w innym terminie. Biskup obszedł dookoła kościół, święcąc jego mury. Radość była ogromna gdyż, kościół zmienił się nie do poznania. I stało się to kochani dzięki waszej pomocy dosłownie w 3 miesiące.

Muszę tu wspomnieć Pana Romana Kapicę, który pomaga nam całym sercem, jego rodziców którzy nas wspierają. Pani Hoys, która pomogła nam w remoncie. Nie mogę zapomnieć o piłkarzu Austrii Wiedeń Alexandre Gorgoń, który ufundował nam prezbiterium. Tych ofiarodawców dużych i małych było sporo. Nie jestem tu w stanie wymienić ich wszystkich, uczynię to jak kościół będzie konsekrowany. No właśnie i tu kolejna sprawa. Biskup, kiedy ogłaszał imię i patrona nowej parafii zaskoczył nas pozytywnie.

Parafia nosić ma imię Świętego Jana Pawła II. Dla mnie jako polaka to radość niezmierna, a i parafianie po mszy podchodzili i gratulowali mi, że tak święty człowiek pochodził właśnie z Polski. Zatem kochanie proszę was o modlitwę, aby nasza parafia mając tak świętego patrona sama wzrastała w świętości.

Kolejnym wydarzeniem, które



Kościół po remoncie
Butiama

raduje serce było przywiezienie do Butiamy, placu zabaw z prawdziwego zdarzenia. Dzięki pomocy wielu i projektowi napisanemu i współpracy z parafią z Bayreuthu z Niemiec udało się nam ten ogromny projekt zrealizować. Dziękuję w tym miejscu



Plac zabaw
Butiama

wszystkim, którzy się do tego przyczynili. Wszystkim parafianom parafii św. Ducha, ojcu Markowi Flasińskiemu CR, ojcu Pawłowi Kruczek CR, ojcu Januszowi

BUTIAMA

Gądek CR, ojcu Zygmuntowi Waz CR, oraz Teresce i Andrzejowi Majkut, Wróbelkom i wielu innym, którzy przyczynili się do tego, że mogliśmy przygotować teren i postawić plac zabaw. Pozostaje jeszcze sprzątanie i uporządkowanie do końca, no ale to już kosmetyczne prace. Już niedługo dzieciaki z przedszkola będą miały gdzie się bawić, podczas sportowej przerwy.

Ostatni rzecz którą chciałem się podzielić to budowa nowej plebanii przy nowo powstającej parafii, pracy czeka nas sporo, chociaż przyznam, że już wiele udało się zrobić. Wszystkich którzy chcą na bieżąco śledzić postępy prac zapraszam na mojego bloga. Kochani jako, że przebywam obecnie na urlopie i redaguję gazetkę z Polski, życzę wszystkim dobrej wiosny, niech już nam wszystkim zaświeci słońce.

o. Maciej Braun CR

POMÓŻ NAM POMAGAĆ



Drogi dobroczyńco!

Jeśli chcesz nam pomagać, zapraszamy do współpracy. Możesz wpłacać jakąkolwiek walutę, możesz to zrobić drogą internetową, lub udać się do swojego banku, tam ci pomogą dokonać formalności.

Już teraz dziękujemy za twoje szczerze serce!

Każdego ostatniego dnia miesiąca celebруем Mszę Świętą za wszystkich darczyńców, a w tym i za Ciebie.

Jeśli dokonasz wpłaty, lub masz jakiegokolwiek pytania pisz na którykolwiek adres: duda.butiam@gmail.com, a.madry@yahoo.com, maciekcr@gmail.com, binodaniel@gmail.com.

Możesz także przesać dary – telefony komórkowe, których już nie używasz, lekarstwa czy materiały szkolne.

Z podziękowaniem

i serdecznym pozdrowieniem

Zmartwychwstańcy

KAHANGALA



Drodzy Przyjaciele! Bardzo się cieszę, że kolejny raz możemy się spotkać na łamach naszego pisma Habari Njema. Ostatni raz spotkaliśmy się przed Bożym Narodzeniem. Mam nadzieję, że Święta Wam przebiegły pomyślnie i po bożemu.

Chciałbym pokazać Wam jak wyglądały Święta u nas w Kahangala. Zarówno w Tanzanii jak i w Kahangala nie ma specjalnych tradycji czy zwyczajów związanych z Bożym Narodzeniem. Może jest to związane z tym, że chrześcijaństwo do Tanzanii przybyło dopiero 150 lat temu. A może dlatego, że Chryścijanie są w mniejszości i nie mieli takiego mocnego wpływu na miejscowe społeczeństwo i jego zwyczaje? Na terenie parafii



Arcybiskup
Kahangala

Kahangala katolicy i chrześcijanie innych wyznań stanowią niecałe 50% społeczeństwa. Mimo braku specjalnych bożonarodzeniowych zwyczajów wspomnienie Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa jest powodem do radości i świętowania również tutaj. Kościół parafialny i kaplice filialne zostały ozdobione świątecznie, przeważnie były to kolorowe materiały na ścianach i na suficie oraz zielone gałęzie tutejszych drzew imitujące choinki. W niektórych kaplicach były też żłóbki. Na

twarzach ludzi uczestniczący we mszach świętych bożonarodzeniowych widać było radość. Podczas tych świąt w parafii posługiwali trzej księża: ks. Andrzej Duda, CR rektor z Morogoro, ks. Tiago Mwan-



Arcybiskup
Kahangala

ga, miejscowy ksiądz obecnie student na Uniwersytecie w Mwanza i ja. Przed Bożym Narodzeniem była okazja do spowiedzi w poszczególnych wioskach. W wigilię o godzinie 18:00 było jeszcze jasno ale my już usiedliśmy do naszej wigilii. Co było do jedzenia? Małe rybki z jeziora Wiktorii, ryż i smażona kapusta. Około godziny 19:00 zaczęliśmy się rozjeżdżać do kaplic na wyznaczone msze święte. Każdy z nas księża miał po dwie msze. W każdym miejscu czuć było świąteczną atmosferę. Wróciliśmy późno w nocy. W dzień Bożego Narodzenia również mieliśmy po dwie msze, każda msza w innej wiosce. Po każdej z nich był świąteczny poczęstunek spożywany w towarzystwie parafian: ryż i kurczak. Wieczorem świętowaliśmy w naszym gronie.

26 grudnia 2013 w Kahangali był dzień dzieci z grupy Dzieci Bożych (Utoto Mtakatifu). Do tej grupy należą dzieci od 3 do 13 roku życia. Są ubrani w kolory papieskie, biały i żółty.

KAHANGALA

Grupa ta zwana jest też grupą małych misjonarzy, bo jednym z podstawowych zadań tych dzieci jest głoszenie Słowa Bożego. Od rana specjalnie wynajętą ciężarówką zwożone były dzieci do Kahangala. O godzinie 10:00 rano rozpoczęła się msza święta. Mszy przewodniczył i kazanie głosił ks. Damian Doto diecezjalny moderator Dzieci Bożych. Około 12.30 rozpoczęła się część artystyczna na którą składały się piosenki, skecze, poezja i przedstawienie specjalnie na to święto przygotowane przez dzieci. Głównym tematem w tym roku była rodzina bo rok 2014 w Archidiecezji Mwanza został ogłoszony rokiem rodziny. O godzinie 15:00 był wspólny posiłek dla wszystkich dzieci



uczestniczących w święcie i ich opiekunów. Każdy dostał talerz ryżu, kawałek wołowiny i szpinak. Po obiedzie dzieci zostały odwiezione do swoich domów. Od sześciu lat co roku organizujemy takie parafialne spotkanie dzieci, zawsze w okolicy Bożego Narodzenia. W tym roku wzięło udział około 150 dzieci i 20 opiekunów z 9 filii. Naszym celem jest aby w każdej filii była grupa Dzieci Bożych.

Otrzymaliśmy zaproszenie od Księdza Arcybiskupa Judy Tadeusza Ruwa'ichi na świętowanie razem z nim Bożego

Narodzenia. 5 stycznia 2014 roku o 6.30 rano trzydzieścioro dzieci z pięcioma opiekunami, br. Michaelem i mną wyruszyliśmy do Mwanzy wynajętym busem. Po 1,5 godziny jazdy dotarliśmy do Mwan-



zy na wzgórze Kawekamo. Wokół polnego ołtarza zbierały się dzieci ze wszystkich 31 parafii archidiecezji Mwanza. W sumie było około 1200 dzieci. Ksiądz arcybiskup odprawił msze świętą. Po niej, każde z zaproszonych dzieci ofiarowało swój prezent na ręce arcybiskupa. Prezenty były przeznaczone dla biednych i potrzebujących dzieci, co zostało podkreślone w homilii księdza arcybiskupa. Na zakończenie był wspólny posiłek i wieczorem wróciliśmy do Kahangala.

Cofnijmy się jednak w czasie do ważnego wydarzenia z zeszłego roku. 27 grudnia 2013 w Kahangala odbyło się spotkanie opłatkowe Polskiej Wspólnoty z rejonu Jeziora Wiktorii. To już trzecie takie spotkanie. W rejonie Jeziora Wiktorii mieszka i pracuje około 27 Polaków: świeckich, kleryków, sióstr zakonnych, księży diecezjalnych i zakonnych. Na spotkanie są też zaproszeni Polacy, którzy w tym czasie znajdujący się w naszych okolicach, czyli np. goście czy turyści. W tym roku w spotkaniu wzięło udział 16 osób.

KAHANGALA

Niektórzy aby mogli uczestniczyć w tym spotkaniu musieli przebyć 350 km! Spotkanie rozpoczęło się uroczystą mszą świętą, odprawianą oczywiście po polsku. Po mszy z kaplicy przenieśliśmy się do



Arcybiskup
Kahangala

refektarza gdzie kontynuowaliśmy nasze spotkanie, dzieliliśmy się opłatkami i spożyliśmy naszą wieczerze. Ideą spotkania jest świętowanie po polsku przez Polaków. Czyli są polskie potrawy i polskie kolędy. Na pierwsze spotkanie jeden z księży przygotował Misyjny Śpiewnik Kolędowy! Każdy w miarę możliwości i swoich umiejętności przygotowuje polskie jedzenie. Był czerwony barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, kutia, kapusta z grzybami i już nie polska bo tutejsza ryba tilapia, która zastąpiła karpia. Najedliśmy się do syta. Kolędy śpiewaliśmy do 1 w nocy. Niektórzy wyjeżdżali już wcześniej rano a inni w południe, wszyscy jednak byli zgodni, że za rok spotykamy się na kolejnym spotkaniu opłatkowym Polskiej Wspólnoty z rejonu Jeziora Wiktorii. Ustaliliśmy, że następne spotkanie odbędzie się w Mwanza w domu regionalnym SMA.

Na początku marca w naszej parafii mieliśmy ważnego gościa. 1-2 marca 2014 odwiedził nas ksiądz arcybiskup Juda

Tadeusz Ruwa'ichi, Arcybiskup Mwanza. Była to jego coroczna wizytacja duszpasterska. 1-go marca przyjechał już o 7:30. Po wspólnym śniadaniu udaliśmy się do wioski Nyamahanga oddalanej od misji



Arcybiskup
Kahangala

10 km. W tej wiosce od 22 lat jest kaplica filialna. Przez te wszystkie lata wierni modlili się w małej kaplicy wybudowanej z suszonych cegieł. Od kilku lat kaplica jednak grozi zawaleniem i naprawy nic nie pomagają. Dlatego też postanowiliśmy wybudować nową kaplicę. Swoimi siłami czyli uprawiając kawałek pola, który mamy i dzięki różnym składkom mogli wznieść mury z wypalanej cegły. Ksiądz biskup po przybyciu na miejsce budowy został przywitany przez parafian specjalnie na tę okazję przygotowaną piosenką. Potem została odczytana historia miejscowej wspólnoty. Następnie ksiądz arcybiskup miał przemówienie. Podkreślał ważności świadectwa wiary i mówił o budowaniu kościoła żywego. Na zakończenie pobłogosławił kamień węgielny nowej kaplicy. Wydawało się, że to już koniec ale był jeszcze posiłek który składał się ryżu, drobiu, wołowiny i szpinaku. 98% ludzi zamieszkujących parafię Kahangala to Sukuma, którzy słyną ze swojej gościnności.

KAHANGALA

Po posiłku kontynuowaliśmy naszą podróż po parafii. 20 minut zajęła nam podróż nad brzeg Jeziora. Wysiedliśmy z samochodów i kontynuowaliśmy naszą podróż



Dzień Dzieci Bożych
Kahangala

łódkami. Po 10 minutach znaleźliśmy się na wyspie Ijinga. Na brzegu czekał na nas chór który nas przywitał śpiewem, oklaskami i okrzykami radości tzw. vigelegele. Z brzegu do kaplicy maszerowaliśmy jakieś 15 minut. Wyspa liczy około 5 tys. mieszkańców. Od 1949 roku jest tam wspólnota chrześcijan. Wspólnota ta przechodziła różne dzieje. Teraz jest ponad 80 katolików, którzy prawie regularnie



Żłobek
Kahangala

chodzą do kościoła i uczestniczą w życiu wspólnoty. Ochrzczonych jest znacznie więcej. Na kawałku ziemi otrzymanej od jednego z parafian kilkanaście lat temu wybudowali małą kaplicę. W zeszłym roku zaczęli budować większą i trwalszą

kaplicę. Postawili już fundamenty i ściany są pociągnięte na 1,5 m.

Po przybyciu do kaplicy rozpoczęła się msza święta. Po mszy świętej nastąpiło



Dzień Dzieci Bożych
Kahangala

poświęcenie kamienia węgielnego nowej kaplicy i na zakończenie wspólny posiłek. Tym razem były ryby! Po powrocie z wyspy i krótkim odpoczynku, wraz z arcybiskupem poszliśmy do kościoła parafialnego na spowiedź dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców. Wieczorem po niesporach była wspólna kolacja z liderami z poszczególnych kaplic filialnych i katechistami. Wszystkich ponad 50 osób. Wszyscy, arcybiskup też ustawiają się w kolejce z talerzem w ręce po jedzenie. Dzisiaj obok standardowego ryżu i kury jest też ryba i gotowane banany. Po kolacji siedzimy do późna rozmawiając z księdzem arcybiskupem i innymi gośćmi.

Niedzielę 2 marca rozpoczynamy od wspólnej jutrzni a potem jemy śniadanie. O godzinie 10:00 rano rozpoczyna się uroczysta msza święta podczas której 136 kandydatów otrzymuje sakrament bierzmowania. Najmłodsza osoba ma 11 lat a najstarsza 76. Pod koniec mszy świętej żegnamy trzech katechistów, którzy odchodzą na emeryturę. Otrzymujemy prezenty od parafian za swoją długoletnią

KAHANGALA

posługę. Prezenty to 100 tys. szylingów tanzańskich (około 200 zł) i obraz Świętej Rodziny. Prezenty wręczał arcybiskup. Katechista John Bosco pracował jako ka-



techista 54 lata, katechista Alex 46 lat i katechista Onesmo również 46 lat. Dwóch ostatnich katechistów Alex i Onesmo gdyby nie ich stan zdrowia dalej by kontynuowali swoją posługę. Po mszy świętej mamy czas na odpoczynek, bo różne grupy, chóry, dzieci, młodzież i kobiety przygotowały specjalnie na tę uroczystość piosenki, poezje i skecze. Po części artystycznej została odczytana informacji o parafii. W tej informacji parafianie dzielą się swoimi radościami i smutkami, osiągnięciami i porażkami od ostatniej wizyty Arcybiskupa. Potem od parafii Arcybiskup otrzymuje prezent, trzy kozy. Następnie poszczególne wioski i poszczególni ludzie przekazują prezenty. W sumie arcybiskup otrzymał 8 kóz, 1 worek cementu, 1 worek ryżu, 20 kg cukru, 10 kg mydła i 90 tys.

szylingów (180 zł) do tego otrzymał jeszcze składkę z niedzielnej mszy. Po prezentach przyszedł czas na posiłek. Około 17:00 Ksiądz Arcybiskup, mam nadzieje



zadowolony, odjechał do Mwanzy. Następna wizytacja w przyszłym roku.

Moi kochani to jest tylko kilka wydarzeń którymi chciałem się z wami podzielić. Opisując je chciałem abyście choć trochę mogli zobaczyć jak wygląda nasze życie na misjach.

Pozdrawiam serdecznie z naszej misji w Kahangala. Pozdrawia Was również nasz brat juniorysta Michael Juma, CR.

o. Andrzej G. Mądry, CR

AKTUALNOŚCI



Pięć miliardów czeka!!!

W roku 2011 podano, że urodził się siedniomiliardowy mieszkaniec ziemi. Chrześcijan jest zaledwie dwa miliardy. Rachunek prosty: pięć miliardów czeka abyś im powiedział o Chrystusie, abyś im opowiedział Twoją historię spotkania z Chrystusem, abyś zaświadczył, że ON jest dla Ciebie najważniejszy. Ojciec Święty Franciszek w swej adhortacji apostołskiej „Ewangelii Gaudium” mówi o opcji misyjnej, która jest w stanie przemienić wszystko, która doprowadzi ludzi do nieustannego przyjmowania postawy wyjścia.

Jezus Chrystus w Ewangelii daje nam przykład Dobrego Pasterza, który wychodzi by szukać owcy która zaginęła. Zostawia 99 owiec i idzie szukać tej jednej. Ciekawe jest to, że nie boi się zostawić 99 owiec. My często boimy się zostawić coś, bo możemy stracić o wiele więcej, boimy się zaryzykować. Dzisiaj Jezus wzywa Cię, drogi bracie i droga sestro, byś zaryzykował(a) utratę czegoś co dla Ciebie jest cenne. Nie bój się zostawić Twojego wygodnego „świata”. Nie bój się zaryzykować utraty przyjaciół i znajomych, nie bój się wyjść i głosić. Zapraszam Cie do tego by zaangażować się w wolontariat misyjny. Jeżeli chcesz możesz przyjechać do Tanzanii i głosić Jezusa Chrystusa, możesz opowiedzieć swoją historię spotkania z Jezusem. Zapewniam Cię nie będzie łatwo, ale na pewno wrócisz do domu odmieniony. Zacznieś dostrzegać coś, co do tej poro przechodziło Ci przez palce. Zacznieś żyć pełnią życia- bo do tego powołuje Cię Pan, choć nie będzie to życie proste i wygodne. Ręczę o jednym: spojrzysz na swoje życie zupełnie inaczej, tak jak Iwona - studentka

która zostawiła wszystko i wyjechała podzielić się sobą i swoją historią spotkania z Bogiem. A oto fragment jej listu:

To wszystko, o czym piszę, rozpoczęło się od jednego wydarzenia. Odwiedzałam z Cecile naszych przyjaciół. Wracając już do domu, spotkałyśmy Marie Celeste, która rozmawiała z siostrą [...] Jaaj Som Chit. Jej siostra ma małą restaurację dość niedaleko naszego domu. Podeszłyśmy więc, zainteresowane, co ona tutaj robi (teoretycznie miała być gdzie indziej), po czym szybko wyczułyśmy nerwową sytuację. Okazało się, że Anan - syn Jaaj Som Chit nie mógł się wybudzić... Podczas, gdy rodzina i Mary Celeste starali się skontaktować z drugim synem Jaaj (który mieszka daleko), my właściwie bez słowa, choć jednomyślnie, zaczęłyśmy biec do domu Jaaj. Przebiegając całe sąsiedztwo, wpadłyśmy zdyszane do domu Jaaj, który już wypełniony był ludźmi z pogotowia (wraz z Naomi i Marianne). Jaaj siedziała w kącie pokoju w kurtce, skupiona i też gotowa do drogi. Usiadłyśmy więc obok. Po czym zdecydowano, że należy zabrać Anana do szpitala. Towarzyszyłyśmy więc im w drodze do ambulansu, w którym po podaniu kroplówki, Anan na chwile otworzył oczy i mógł nas wszystkich zobaczyć. Cecile z Marianne pojechały z Jaaj, a nasza pozostała trójka miała wrócić do domu. Nie zapomnę tego naszego powrotu, w ciszy i skupieniu raz po raz przerywanym wyjaśnieniem, co się właściwie stało. Jak Naomi i Marianne zastały Anana śpiącego, który wybudził się tylko na chwile i obdarował ich ogromnym uśmiechem, po czym zasnął ponownie.

AKTUALNOŚCI

Jak potem Naomi poinformowała Marie Celeste, a potem o zdziwieniu, skąd my wiedziałyśmy i przybyłyśmy natychmiast, przez co wszystkie znalazłyśmy się w tym samym miejscu. I w końcu o przyjeździe ambulansu ze szpitala. Gdy tak wracaliśmy, nieco pogrążone w myślach, odtwarzając to wszystko w głowie, tuż przed naszym domem drogę zastąpiły nam dzieci Pan i Chit, wykrzykując Phii Phii wanni wan keet Chit!!!! (dzisiaj są urodziny Chit!!!!) Pomyślałam sobie wtedy... Uh, nie mam dziś nastroju na celebrowanie urodzin... Ale zaraz potem – Ale to przecież urodziny! Raz w roku! Otworzyłyśmy więc dom, przygotowały misterne ciasto ze świeczkami, zaczęłyśmy śpiewać, tańczyć, klaskać, czemu towarzyszyły wybuchy śmiechu dzieciaków. Pamiętam jak ten strumień życia przepływał pomiędzy nami... Jak powietrze wibrowało jeszcze zamyśleniem, jednocześnie nabierając nowego znaczenia, jakby kształtu, uformowanego przez życie. Jeden dzień to cała historia zdarzeń, z których wszystkie są ważne... Następnego dnia, jak na potwierdzenie, rozmawiałam z zapłakaną Naa, wyjaśniając, że jej życie to nie tylko czarna historia, ale także czas światła, który też z nami dzieliła, którego też byłyśmy udziałem, że pamiętam ją nie tylko smutną, ale także uśmiechniętą i prawdziwie szczęśliwą. Że ta dzisiejsza chwila mroku nie przekreśla wszystkiego...

Wszystko to, codziennie zadaje mi pytanie, czy jestem gotowa na to, co się zdarza? Jak wypuścić z rąk to, co daje pozorne bezpieczeństwo? Jak witać każdy dzień z tą prawdą, że wszystko zaczyna się od nowa? W pełni uczestniczyć w tym, co właśnie teraz jest mi dane, stawia mnie

bardziej w rzeczywistości, niż kiedykolwiek w marzeniach czy rozgrzebuje przeszłość. Nadal jednak Życie zastaje mnie nieprzygotowaną, kiedy ktoś niespodziewanie czeka choć na chwilę



Wśród wiernych...
Tanzania

uwagi. Zastaje mnie nieprzygotowaną, gdy zostaje ze swoim, już zakodowanym myśleniem.

Pytam więc, czy naprawdę dostrzegam Życie? Czy wypuszczam z rąk wszystko „moje”, by powitać ludzi w „ich” rzeczywistości? I w końcu czy wypuszczam z rąk i to wszystko, aby wejść w tę rzeczywistość, która jest i dzieje się na nowo, bo należy do Jestem, który Jestem!

Iwona

Tak wygląda dzień misjonarza. Jest pełen przygód i niespodzianek, ale jest też przepełniony błogosławieństwem i łaską od Boga, który jest Dobrym Ojcem. Ojcem, który kocha Cie bezgraniczną miłością, która trwa od wieków. Ta miłość jest za darmo!

AKTUALNOŚCI

Jeżeli chcesz żyć życiem przepelnionym miłością do drugiego człowieka, to otwórz swoje serce na Boga i pozwól mu się prowadzić. Bóg ma dla Ciebie wspaniały plan.

Każdy dzień na misjach przynosi nowe doświadczenia i nowe znajomości. Codziennie na nowo uczę się być uczniem Chrystusa, codziennie na nowo chce umierać grzechowi i samemu sobie i zmartwychwstawać do nowego życia.

Jeżeli chcesz zacząć swoje życie od nowa, to misje są ku temu dobrą okazją. Czas misji to czas doświadczenia łaski i mocy Boga na co dzień. Jeśli

zaryzykujesz, tak jak Abraham, i odważysz się wyruszyć w nieznaną, Bóg będzie przy Tobie i Cię nie opuści. Ważne jest by wyjść, bo chrześcijanin nie może stać w miejscu. Bóg powołuje go by był w drodze, by głosił orędzie o zbawieniu, które dokonało się przez Jezusa Chrystusa. Możliwości głoszenia jest wiele, bo przecież zostało jeszcze pięć miliardów ludzi którzy nie słyszeli o Jezusie który jest Chrystusem - Zbawicielem.

o. Daniel Hinc CR

Drogi Dobroczyńco!

Możesz przekazać na Misję w Tanzanii 1% z podatku dochodowego.

Jeśli chcesz, aby Twoje pieniądze przekazano na ten konkretny cel, możesz wpłacić 1% podatku dochodowego na rzecz naszej organizacji, która realizuje swoje cele m. in. poprzez działalność misyjną w Tanzanii.

Wystarczy wpisać w wyznaczone rubryki zeznania rocznego:
nr KRS 0000262032 z dopiskiem: Misja Tanzania

Informuję, iż całość pieniędzy przesłanych na powyższą OPP zostanie przeznaczona na Misję w Tanzanii, dziękując jednocześnie za ubiegłoroczną życzliwość.

1%



CSR